

Bogusław Nowowiejski
Uniwersytet w Białymstoku

XIX-wieczne słowniki gwarowe źródłem do historii kultury ludowej (Rozważania na przykładzie słownictwa z terenów Polski północno-wschodniej)

Początki polskiej leksykografii gwarowej osadza się w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku. Tak czyni i przekonująco uzasadnia Halina Karaś w syntezie *Polska leksykografia gwarowa* (s. 57). Dwa ostatnie stulecia w badaniach nad polskim słownictwem gwarowym i jego rejestrowanie zaowocowały bogatym dorobkiem, słownikami wielkimi i mniejszych rozmiarów (Woźniak), opracowaniami stricte naukowymi i zbiorami o amatorskim charakterze. Z tych dzieł wyłania się interesujący obraz stanu polskiego zasobu leksykalnego w dobie nowopolskiej i zachodzących w nim przeobrażeń, zwłaszcza w wymiarze regionalnym i lokalnym, ale znajdujących też odzwierciedlenie na gruncie polszczyzny ogólnej. Nic zatem dziwnego, że badacze przeszłości języka widząc w słownikach gwarowych prawdziwą kopalnię wiedzy o historycznej polszczyźnie, jej bogactwie leksykalnym, zróżnicowaniu terytorialnym i proveniencji społecznej, nacechowaniu emocjonalnym i chronologicznym słownictwa oraz jego etymologii, postulują ich traktowanie na równi z innymi opracowaniami leksykograficznymi tradycyjnie znajdującymi uznanie w oczach historyków języka (Nowowiejski 2015).

Nie tracąc z pola widzenia tego zakresu wykorzystania zawartości słowniczek gwarowych, warto jednak zauważyć, że leksykografia gwarowa stanowi nie tylko interesujące źródło dla historii języka, ale jednocześnie obejmuje bardzo ciekawy materiał etnograficzny, który z powodzeniem może być wyzyskany w pracach traktujących o dziejach kultury ludowej i to zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym.

Dobry przykład użyteczności takich dzieł stanowi zestaw czterech słowniczek gwarowych zawierających materiał z Polski północno-wschodniej, który został zebrany w drugiej połowie XIX wieku¹. Są to: Antoniego Wagi *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych* („Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi”, t.2, 1860, s. 748-760), Zygmunta Glogera *Słownik gwary ludowej w okr(ęgu) Tykocińskim* („Prace Filologiczne”, t. IV, 1893, s. 795-904), Ludwika Czarkowskiego *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickej* („Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, 1908, s. 110-128) oraz rękopiśmienne dziełko Aleksandra Osipowicza *Słowniczek gwary augustowskiej*, opracowane przez Iwonę Wojtkiewicz i Bogusława Nowowiejskiego, a opublikowane w roku 2009 (Nowowiejski 2009).

¹ Część z nich stanowiła już przedmiot językoznawczych opracowań. Zob. Kuryłowicz 2006, 2007, Nowowiejski 2003a,b, 2004, 2007a,b, 2009, 2015, Wojtkiewicz 2002.

Na początku warto podkreślić, że są to opracowania różnej wielkości od ok. 250 haseł u Wagi, przez 1125 Czarkowskiego i ok. 1300 Osipowicza po ok. 2000 u Glogera, czyli w klasyfikacji Kazimierza Woźniaka są to słowniki małe (Woźniak 2000: 32). Po drugie, obejmują różne części regionu, od Augustowszczyzny i Suwalszczyzny przez Podlasie środkowe i pogranicze mazowiecko-podlaskie aż po południową Białostoczczyznę. Różni je także charakter i profesjonalizm opracowania.

Zebrana przez słownikarzy leksyka i frazeologia są swoistym językowym zapisem obrazu Polski północno-wschodniej sprzed półtora wieku, charakterystycznego dla regionu ukształtowania terenu oraz pejzażu wypełnionego bogatą przyrodą, głównie roślinnością (stąd liczne nazwy botaniczne: kwiatów, drzew, krzewów, traw, chwastów, grzybów) oraz przedstawicielami świata zwierząt udomowionych i dzikich (tu nazwy: zwierząt, ptaków, ryb, owadów). W regionalnym słownictwie odbija się także przeszłość cywilizacyjna regionu.

Charakterystyczne dla dawnej kultury ludowej regionu jest nazewnictwo dotyczące *obejścia* ('teren, na którym znajdują się budowle gospodarskie'), domu i jego pomieszczeń: *światlica* 'główna izba chaty', *piekarnia* 'izba czeladna', *alkierz* 'izdebka za główną izbą', *komora* 'pomieszczenie za izbą, garderoba albo spiżarnia', *świętołka* 'mała izdebka w rogu chaty, z wejściem do sieni', *kuciament* 'komórka ciemna', *przysklepek* 'przedsionek piwnicy', *podcień* 'rodzaj ganku przed domem' oraz jego otoczenia: *gumno* 'zabudowania gospodarskie', *świniuch* 'chlew dla świń', *kotuch* 'kurnik', *łaźnia* 'budynek do suszenia lnu i konopi', *śpichlorek* 'spichlerzyk'. Obejście otacza często *ryk* 'płot, ogrodzenie z kamieni polnych', ewentualnie *pletniak* in. *witak* 'płot z gałęzi poziomo wplatanych między pionowe żerdzie' lub *plecianka* 'ogrodzenie z gałęzi pionowo, jedna przy drugiej, wplatanych pomiędzy trzy poziome żerdzie'.

Bogate i zróżnicowane nazewnictwo dotyczy najbardziej charakterystycznych w życiu mieszkańców XIX-wiecznej wsi, a nie zawsze łatwych do rozdzielenia, obowiązków gospodarskich i domowych, głównie pracy na roli i w obejściu. Poza typowo domowymi zajęciami wykonywanymi wówczas, a znanymi i dziś, jak: gotowanie, sprzątanie, szycie, ale też tradycyjnymi pracami polowymi, w tym samą uprawą pola i zbieraniem plonów, ale też młóceniem zboża, koszeniem, pielieniem chwastów, trzeba było jeszcze m.in. (dokonać) *obrzędki* 'oporządzić się', *okłotować* 'wytrząsać ziarno ze zboża bez użycia cepa na użytek doraźny', *opalać* 'oczyszczać ziarno z plew za pomocą podrzucania niecką w powietrze i chwywania w lot przy spadaniu na dół', *plawić* 'kąpać zwierzęta domowe w rzekach lub innych wodach', *potaczać* albo *żłukcić* 'moczyć w ługu w *potacze* bieliznę lub tkaniny nie bielone', *sianować* 'zbierać siano' itp.

Warto przy tym podkreślić, że większość tych prac wykonywano ręcznie lub przy pomocy zwierząt pociągowych, o czym świadczą m.in. liczne nazwy niezbędnych w wykonywaniu tych obowiązków narzędzi i osprzętu, jak: *babka* 'przyrząd do klepania kosy', *brusek* 'osełka', *kosisko* 'kij do osadzania kosy', *piechowisko* 'trzon od wideł', *rezginie* 'prymitywny przyrząd z różeg i sznurków do przenoszenia siana, słomy', *pojmo* 'witka skrzycona w obwarzanek do zaczepiania uprząży u sochy lub brony, lub zabijania zębów drewnianych w bronę', *koza* 'drewniana brona', *moskiewka* 'socha jednokonna, dogodna do orania na miejscach stromych', *kopacz* albo *kopernacz* 'drewniana łopatką do kopania ziemniaków i warzyw', *rodak* 'rodzaj motyki', *siekaczka* 'narzędzie do siekania zielska dla świń', *szlaga* 'rodzaj drewnianego młota

do wbijania pali', *pieśnia* 'łom', *nosidla* albo *pedy* albo *sędy* 'przyrząd do noszenia wiader z wodą na ramionach', *powerek* 'kij do noszenia cebrów z płynem', *walkownica* 'narzędzie podobne do długiego *pralnika*, czyli kijanki, którym to narzędziem pranie po wysuszeniu *walkuje się*, in. magiel'.

Do podstawowych narzędzi stosowanych wówczas w gospodarstwie należała drewniana *socha* (podlaska), zbudowana z *zakroja* 'deska krojąca ziemię', *odkładnicy* 'deska służąca do odkładania skiby', *rogacza* 'grządziel z dwiema rękojeściami zwanymi *namulnicą* i *kulką*, *jarzma* z zatyczkami, czyli *zanosami*, *zaboja* 'klin między *rogaczem* i *podczosem*', *podpalka* 'żelazna część sochy, służąca do mocowania sochy z grządziałą', *podczosa* 'postronek wiążący *podpatek* z *rogaczem*'. Mniej skomplikowane, ale równie niezbędne narzędzia, to *cep*, który składał się z *dzierzaka* i *bijaka*, połączonych za pomocą rzemiennej *gązewki*, *żarna*, których elementy składowe stanowią *lon*, *paprzyca* albo *pomprzyca* 'żelazo leżące pod kamieniem młyńskim', *wrzeciono* 'metalowa oś kamienia', *mlon* 'drążek do obracania kamienia młyńskiego', *kokoreczka* 'deseczka na wierzchnim kamieniu, w której tkwi dolny koniec *mlona*', *kłopot* 'deska lub belka z dziurą, w której tkwi górny koniec *mlona*' oraz *lada* 'przyrząd do ręcznego cięcia sieczeni', której podstawowym elementem był *rzezak* 'nóż lady'.

Nieodzownym sprzętem w gospodarstwie był także wóz, zwykle jednokonny z dyszlem (*pojedynek*) lub bez dyszła, tylko z *hołoblami* ('dyszle poboczne') i *duhą* ('kabłąk, nad głową konia, służący do mocowania hołobli'). Do zasadniczych części wozu należały: *drabki* 'drabinki', *letry* 'drabinki z płaskimi szczeblami', *gnojówki* 'deski boczne wozu', *dennica* 'deska kładziona na spód wozu między *drabki* albo *gnojówki*, *półkoszki* 'kosz wiklinowy wyściełający dno i boki wozu'. Inne ważne składniki wozu to: *sztelwaga* albo *orczyca* 'deska, do której mocuje się *orczyk* ('poziomy drążek do zakładania postronków zaprzęgu'), *łągiew* albo *łągwa* 'część żelazna łącząca *sztelwę* z końcem osi', *ryczan* 'wąska, gruba deska na osi wozu, do której mocuje się kłonicę', *otos* 'wić brzozowa łącząca koniec osi (*osękiel*) z hołoblą', *gniazdo* 'miejsce w piaście koła, gdzie szprychy siedzą', *kurczaba* 'część okucia żelaznego u wozu, blacha nad *lonkiem* ('zatyczka do osi, zabezpieczająca przed odpadnięciem koła') dla ochrony osi od błota', *nadbrodek* 'kant zewnętrzny dzwona w kole', *zagostka* 'kołek żelazny lub drewniany wtykany w końce osi, żeby z nich koła nie pospadały'. Wśród elementów uprzęży można wymienić takie, jak: *obretka* albo *ogłówka* 'uzda', *nabiedrzyk* 'rzemyk boczny w zaprzęgu', *powodek* 'krótkie lejce rzemienne'.

Dużą grupę niezbędnych w gospodarstwie opartym na produkcji rolnej i hodowli zwierząt, wymagającym w związku z tym długiego przechowywania żywności i paszy, stanowiły rozmaite naczynia i pojemniki, równie często jak narzędzia wykonane domowym sposobem z tradycyjnych surowców (drewno, kora, słoma, sznurek), takie jak: *bunia* albo *buńka* 'naczynie gliniane walcowate z wąską szyjką', *hlak* 'butelka z gliny', *krużyk* 'kubek', *ćwierotka* 'naczynie drewniane, ośmiogarncowe', *krużyk* 'dzbanek', *kopań* albo *kopańka* 'drewniana niecka', *łachania* albo *lochania* 'duża niecka, brytfanna', w tym garnki takie, jak: *uchacz* 'z uchem', *okrąglak* 'bez ucha', *żeleźniak* z żelaza', *ladycha* albo *ładyska* 'garnek bez ucha do mleka', *dojnica* albo *skopek* 'wiaderko drewniane do dojenia krów', *stęпка* 'drewniane podłużne naczynie z uchem do tłuczenia i przechowywania soli', *potaczka* albo *zolnik* 'naczynie do

zaparzania wody służącej do prania’, *trybus* ‘kadź na wodę’, *trynog* ‘naczynie do ługowania’, *wemborek* albo *węborek* ‘drewniany kubełek’, różne beczki, np.: *bania* ‘beczka pleciona ze słomy, do przechowywania zboża, otrąb, kaszy’ i inne: *bartanik*, *fasa* albo *tyna* ‘beczka drewniana do przechowywania mąki’, *stawienka* ‘beczka lub kubeł do trzymania wody’, *trąbnik* ‘wysoka beczka wypełniona zimną wodą i lodem do schładzania wódki’. Dużą beczkę do kwaszenia kapusty lub buraków nazywano *stawnicą*, *kaduszką*, *klódką*, *stągwią*. Do bardzo użytecznych pojemników należą jeszcze m.in.: *kadlub* albo *kloda* ‘kubel wydlubany z pnia ściętego drzewa’, *krypa* ‘koryto z całego kłoca do pojenia zwierząt’, *korbań* albo *korbańka* ‘torebka ze świeżo zdartej kory’, *siewienka* ‘koszyk ze słomy, z którego się sieje’, *kobialka* ‘półokrągły kosz z korzeni lub wikliny’, *raszczka* ‘szaflik bez uszu na pomyje’, *słomianka* ‘naczynie plecione ze słomy i witek’, *szafarnia* ‘głęboka drewniana skrzynia z przegrodami na krupy, mąkę, poślad itp.’, *tok* ‘naczynie z grubej kłody drzewa, rodzaj kufra’.

W kuchni przydatne były takie sprzęty i przyrządy, jak: *kosior* ‘przyrząd drewniany do wygarniania żaru z pieca’, *kucyk* ‘pogrzebac’, *pomiotła* albo *pomiotło* ‘miotła z gałęzi do wymiatania popiołu z pieca’, *rzeszoto* ‘gęsty przetak’, oraz ‘trójnóg kuchenny, podstawa pod rondel lub kociołek’, zwany *drejffus*, *drybus*, *trybus*, *trynog*, *denarek*, także *grapa* ‘żelazny kociołek’.

Dość prymitywny charakter przywołanych nazw narzędzi i pojemników z jednej strony świadczy o własnoręcznym, domowym, sposobie ich wytwarzania, z drugiej zaś o oszczędnej naturze gospodarzy. Za tym poglądem może przemawiać taki oto fakt, że niewiele rzeczy – jak czyni się współcześnie – szybko wyrzucano na śmietnik. Jak się bowiem okazuje, w pracach gospodarskich właściwie wszystko było przydatne, nawet jeśli nie było pełnowartościowe, np.: *drapacz* albo *drapak* ‘zużyta miotła’, *kuszpiel* ‘nóż zdarty lub przyłamany’, *tępica* ‘stępiona siekiera, zdalna tylko do wyrąbywania lodu’, *wąglica* ‘stary garnek, mogący już tylko służyć na przechowywanie węgla lub popiołu’, *ordaka* ‘nieczysta chusta, szmata, gałgan’, *pulwer* ‘spalona na węgiel szmatka, używana zamiast hubki do krzesania ognia i do zatamowania krwi’.

Wielkiej roli domowej produkcji tkanin, głównie ze lnu i wełny, dowodzi fakt, że określenia z tego zakresu, należą do najliczniejszych. Pierwsze z dwu najbardziej rozbudowanych pól z tego zakresu tworzą nazwy dotyczące podstawowych sprzętów do przygotowywania i wstępnej obróbki materiału wyjściowego, czyli lnu, konopi, wełny, oraz narzędzi i ich części składowych niezbędnych do wytwarzania tkanin. Mamy tu zatem takie nazwy, jak: *czyże* ‘szczotki z cienkiego drutu do *czesania*, *gręplowania*, *czyżowania* wełny’, *gracki* ‘deseczki nabite drucikami do wyczesywania *paczesi* lnianych’, *klepaczka* albo *klepadło* ‘narzędzie do klepania lnu i konopi’, *cierlica* albo *tarlica* ‘narzędzie do tarcia lnu i konopi’, *kółko* ‘kołowrotek’, *przęślica* ‘część kołowrotka’, *pacholki* ‘w kołowrotku dwa słupki w *stolku*, między nimi na grubym drucie osadzone są *siery*, *szpulka* i *stryczka*’, *suczka* ‘deseczka w kołowrotku, łączy kolbę z *podelgą* (‘pedał krosien’), *staciwa* ‘podstawa krosien’, *postaw* ‘osnowa’, *stownica* albo *snowadła* ‘za ich pomocą nici idą z kłębka do krosna’, *nawój* ‘walec drewniany u krosien, na który, w miarę wykonywania, nawija się tkanina’; *niciełnica* ‘przyrząd z nici u krosien do podnoszenia wątku podczas tkania’, *płocha* ‘drewniany przyrząd do przepuszczania nici w krosnach’, *czółnik* ‘drewniane narzędzie do tkania w kształcie czółenka’, *cewka* ‘rurka w *czółniku*, na którą nawijają się nici przy tkaniu

na krosnach', *talka* 'ręczne motowidło', *wijurek* 'przrząd ręczny drewniany do zwijania z motowidła przędzy w kłębki'. Drugą dużą grupę tworzą nazwy tworzywa i wyrobów włókienniczych, np.: *kumiak* 'pek włókna albo przędzy, dający się objąć jedną dłonią', *paklepie* albo *pakuły* 'resztki z wyklepania lnu i konopi', *paczesie* albo *paczoski* 'włókna, wyczesane ze lnu', *pacześnina* 'gruba tkanina z *paczosek*', *źmut* 'pęczek poplątanego włókna lub przędzy', *paklak* 'gruba tkanina z pakuł na worki', *part* 'grube płótno na bieliznę włościańską', *plachta* 'sztuka grubej tkaniny wełnianej w kraty białe i ciemno-brunatne, przypominającej kształtem, wielkością i kratkowaniem pled szkocki', *lnina* 'płótno z czystego lnu', *sagatys* 'płótno konopne', *samodział* 'sukno z wełny, w domu przędzonej i tkanej'.

Słownictwo gwarowe ilustruje też dawne sposoby ubierania się. Ogólne nazwy odzieży to m.in. *oblecenie* albo *przyodziewek*, *korman* 'odzież wierzchnia, sukmana, siermięga', *konopaść* 'wierzchnia suknia letnia', *cuja* albo *cujka* 'wierzchnie ubranie podobne do burki, bez kaptura', *palton* albo *paltun* 'palto', *chałat* 'codzienne okrycie wykorzystywane także w pracach domowych i gospodarskich'.

W interesującym nas okresie noszono mniej i bardziej wyszukane stroje, jedne bardziej odpowiednie do codziennych zajęć i pracy w polu, inne odświętne (*przyjaciółka* 'dostatni, długi kaftan kobiecy', *tolub* 'dostatni kożuch barani, niepowleczonej suknią, sięgający kostek').

Nie dziwi, że liczniejszą reprezentację w analizowanym słownictwie gwarowym mają nazwy odnoszące się do strojów kobiecych, jak: *anderak* 'spódnica wzorzysta', *podwiga* albo *podwika* 'spódnica fałdowana', *potykiel* 'spódnica', *stanik* albo *sznurówka* 'sukienka ze stanikiem bez rękawów', *kiecka* 'spódniczka, rodzaj halki', *potoczka* albo *podolek* 'niższa poczynająca się od pasa część koszuli kobiecej, z płótna grubszego, niż część górna, po pas tylko sięgająca', *algierka* albo *tolubek* 'rodzaj domowej bekieszki na chłodne dni', *bekieszka* 'kapota niewieścia do pas', *jubka* 'kabat niewieści bez futra', *kabat* 'wierzchnia odzież kobieca, krojem surduta, tj. rozcięta od góry aż do dołu z przodu', *katanka* 'kurtka, kaftan', *pólsalopek* albo *pólszubek* 'okrycie futerkiem bez rękawów', zdecydowanie rzadsze są określenia odzieży przeznaczonej dla mężczyzn, jak: *kapota* 'odzież zwierzchnia męska nieco fałdowana, krojem kontuszowym', *spancerek* 'rodzaj dłuższego kaftana męskiego', *siwka* 'kurtka z samodziału', *parcianki* 'spodnie konopne lub lniane', *portki*, czy 'męska kurtka z szamerowaniem', zwana *czamarką*, *węgierką*, *woloszką*. Każdą, zbyt obszerną suknię, szubę lub burkę, nazywano *kiereją*.

Niezbędnym elementem stroju były nakrycie głowy, inne dla kobiet: *czółko* 'nakrycie głowy, pas aksamitu podklejony na kartonie, z obramowaniem', *kornet* 'biały, wysoki czepiec niewieści', *kolpak* 'czapka o cylindrycznym kształcie', *toczek*, inne męskie: *furażka* 'okrągła czapka z daszkiem', *kapuza* 'wysoka czapka futrzana', *mycka* 'czapka bez daszka', *misiurka* 'czapka futrzana albo watawana bez daszka', *rogatywka* 'czapka z barankiem o czterech rogach'. Równie ważnym elementem stroju było obuwie, często prymitywne, przeznaczone zwłaszcza dla biedniejszych mieszkańców, wykonane na przykład z łyka (*chodaki*, *kurpie*, *łapcie*, *łydzaki*) lub słomy (*krajcak*), czasem całe wykonane z drewna (*kłompie* a *klumpie*, *ogórki*) lub z drewnianymi podeszwami, jak: *obijaki* albo *obijańce* 'obuwie w kształcie trzewików, z podeszwami drewnianymi, do których przybite są ćwieczkami przodki i napiętki rzemieńne', *labaje* 'niezgrabne, ciężkie obuwie'. Na niepogodę wkładano *galose*

(kalosze). Do rzadkości należały *skórznie* ‘męskie buty ze skóry z długimi cholewami’, czy damskie *ciżemki* (‘obuwie skórzane, sznurowane z krótkimi cholewkami’), *trzewiki* ‘płytkie jak pantofle, bez cholewek’ lub *półciżemki* (‘obuwie skórzane pośredniej wielkości między ciżemkami a trzewikami’).

Stroje odświętne dopełniały ozdoby, np. *mereszka* ‘ozdoba rękawów u koszul niewieścich’, *zawściągka* albo *plotka* ‘wstążeczka kolorowa do zawiązywania kołnierza koszuli’, z kolei biała falbanka u czepców i kołnierzyków kobiecych ma kilka nazw, jak: *breza*, *kreza*, *langietka*, *szklara*.

Na drugim biegunie wartości i przydatności sytuowała się odzież zupełnie zużyta, łachmany, być może wykorzystywana w brudniejszych pracach gospodarskich, którą nazywano: *lachami*, *ordaką*, *ręczami* albo *tramciami*.

Poza ogólnymi nazwami jedzenia: *jadło*, *pożywiol* ‘pożywienie’, *strawa*, słowniczkami dostarczają nam licznych szczegółowych określeń konkretnych potraw, także sposobów ich przygotowywania, a nawet przyborów do tego celu niezbędnych.

Nazwy potraw wskazują, że ówczesna kuchnia wiejska nie była szczególnie bogata w mięso, owoce i warzywa. Dominują tu różne zupy: *polewka* ‘każda zupa, ale nie kapuśniak’, *boćwina* ‘barszcz z liści młodych buraków’, *bulwianka* ‘polewka z kartofli’, *cholojec* ‘chłodnik’, *dziadówka* ‘zupa ze skórek chleba’, *kapuśniak*, *juśnik* albo *czernina* ‘szary barszcz, polewka z krwi’, *kartoflanka* ‘zupa z kartofli’, *muza* ‘żur’, *rosoł*, *zacierki* ‘zupa z kluskami’.

Uzupełnienie niektórych zup stanowiła *tlukanica*, czyli ‘kartofle gotowane potłuczone a raczej roztarte wałkiem na miazgę, w tej postaci zaś zakraszone, służące za zwykły dodatek do polewek kwaśnych, {...}: barszczu, boćwiny, kapuśniaku, szczawiu, juszniku itp.’.

Do mało wykwintnych, ale często serwowanych dań należały też *calki* ‘obierzyny z rzepy kwaszone i gotowane’, *podczos* ‘potrawa z liści świeżych buraków z krupami jęczmiennymi i kartoflami’ oraz potrawy ze zbóż i ziemniaków, pieczywo, placki, kluski podawane z różnymi dodatkami. Ten rodzaj menu ilustruje nazewnictwo w rodzaju: *cybulak* ‘bułka posypana solą i cebulą’, *bonda* ‘mały bochenek z wyskrobin’, *gniotek* albo *wyskropek* ‘pieczywo z wyskrobin’, *wychopień* ‘podpłomyk’, *lemieszka* albo *prażucha* ‘jadło z mąki gryczanej sparzonej z omastą’, *pęczak* ‘jęczmień otłuczony {...}, na podobieństwo krup perłowych, używa się go z omastą na kaszę lub z dodaniem nieco kartofli na polewkę’.

Do repertuaru tradycyjnych potraw, których podstawę stanowił nabiał, można zaliczyć *sielankę* ‘potrawa z kwaśnej śmietany zaprawianej żółtkami i podgrzewanej do postaci swoistego sera’, *jajecznię* ‘jajecznicą’, oraz *sidup* ‘ser i twaróg z wygotowanej serwatki’.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się różnego rodzaju placki, jak: *flindze* ‘z rozczyzny, smażone na patelni’, *oladki* albo *oladzie* ‘z rozczyzny albo tartych na surowo kartofli’, oraz kluski: *ciastko* ‘lane kluski’, *serniki* ‘kluski z sera’, *szklanne kluski* ‘kluski kartoflane’.

Aby stosunkowo skromne potrawy wzbogacić pod względem smaku i wartości odżywczej, *kraszono jedzenie*, czyli ‘dodawano do niego mleka, masła, tłuszczu’ lub *zakraszano strawę* ‘dawano do jądła omastę lub okrasę (słoninę, tłuszcz)’, *zaskwarzano* ‘okraszono jądło słoniną, sadłem’. Służyły temu *skwarzzone*, czyli ‘smażona na patelni słonina’, z której otrzymano *skrzeczki*, *szwedy*, *skwarki*. Do

jedzenia można też było *wkrzącać* ‘wkroić co talarkami (krążkami), np. cebulę, marchew, kiełbasę itp.’.

Do bardziej treściwych i podawanych rzadko w dzień powszedni potraw należały dania i wyroby z mięsa takie, jak: *dzielanka* ‘mięso pokrajane na równe kawałki dla czeladzi na obiad’, *kump* ‘szynka wieprzowa, pozbawiona wierzchniej warstwy tłuszczu’, *rentowne mięso* ‘wołowina’, *kwaszczynina* albo *zsiadłe nogi* ‘nogi wieprzowe na zimno w galarecie’, *kindziuk*, albo *skilańdz* ‘żołądek wieprzowy lub barani nadziany, wędzony; rodzaj salcesonu’, *maciek* ‘żołądek barani lub owczy napelnia się siekanką z wątroby, serca i nerek barana lub owcy, kaszy i tłuszczu, zaprawiony korzeniami’.

Niektóre z potraw miały charakter odświętny, jak: *kisiel* ‘potrawa na wigilię Bożego Narodzenia’, *korowaj* ‘pieróg weselny’, *kołacz* ‘placek z mąki pszennej’, czy *kutia* albo *kucja* ‘pęczak ugotowany na gęsto i zaprawny makiem i miodem, podawana podczas wieczerzy wigilii Bożego Narodzenia’, *łamańce* albo *osuszki* ‘suche ciastka do maku, zwłaszcza przy wieczerzy wigilijnej’, *małdrzyki* ‘ciasto z serem na przyjęcie dostojnych gości’. Na popularne w regionie zapustne ciasto pszenne na drożdżach, podawane najczęściej w formie pączków lub placków mamy kilka nazw synonimicznych, jak: *racuchy* albo *rzeczuchy*, *balabuchy*, *pampuchy*, *powalki*.

Przygotowywaniu potraw towarzyszyły różne czynności, jak: *mieszanie rozczyzny* albo *rozczynianie*, czyli ‘mieszanie rękami rozczyzny, ciasta surowego, zarobionego w dzieży na chleb razowy’. Niewielką ilość rozczyzny, zeskrobanej nożem z wewnętrznych ścian dzieży i pozostawionej na krawędzi wewnętrznej jej dna, jako ferment mający służyć do zarobienia rozczyzny na pieczywo następne, nazywano *poskrobkiem*, zaś niedogon, używany do wyrabiania octu – *odwódkiem*.

Do ubijania masła służyła *maślnica*, zwana też *bojką*, *kierznią*, *statkiem* albo *tluczka*, do ubijania śmietany *krązek*, ciasto z kolei ucierano w *donicy*, *dzieży* lub *makutrze*, jęczmień na pęczak tłuczono za pomocą *stępora* (‘tłuczek drewniany okuty gwoździami’) w *stępie* (‘wydrążony kłoc do tłuczenia pęczaku’), przyprawy rozcierano w *tartce* (‘drewniany moździerzek’), słoninę skwarzono w *rynce* (‘gliniany tygielek na trzech nóżkach’), albo na *skowrodzie* (‘patelnia’), do krojenia mięsa i warzyw używano *ruszaka* (‘rodzaj noża’).

Liczne nazwy świadczą o nękających ówczesnych mieszkańców regionu chorobach i dolegliwościach, jak: *darcie* ‘boleści’, *ciotuchna* albo *ciotka*, *frybra* ‘febra’, *dychawica* ‘astma’, *kaduk* ‘padaczka’, *kiła* ‘przepuklina’, *kuroślep* ‘choroba oczu, niedowidzenie’, *laksa* ‘rozwolnienie’, *łamanie kości* ‘reumatyzm’, *omars* ‘katalepsja’, *ostuda* ‘plamy na piersiach, bezsenność, brak apetytu’, *zawianie* ‘sparaliżowanie’, *paralus* ‘paraliż’, *zawalki* ‘angina’, w tym dermatologicznych, jak: *kokosianki* ‘brodawki’, *krosta*, *otręt* ‘wrzód na stopie’, *parchy* ‘choroba skórna’, *włosienica* ‘rana wywołana zapaleniem gruczołów skórnych’.

Poza tym można było się *poderwać*, czyli ‘doznać wewnętrznego uszkodzenia wskutek dźwigania ciężaru nad siły’, albo *oszaleć* ‘dostać obłąkania albo wodowstrętu’.

Mieszkańcy regionu potrafili też określić objawy choroby, np.: *ciotucha kołata* ‘febra trzęsie’, *febra gruszy* ‘febra łamie, napastuje’, *choroba nagrywa* ‘zaczyna działać’, *ból nagrywa* ‘zaczyna boleć’, *omarsnąć* ‘dostać napadu kataleptycznego’, *zamarsnąć* ‘mieć konwulsje’, *sadzieć* ‘doświadczać palącego bólu, połączonego ze

świerzbieniem, jakby po sparzeniu się pokrzywą'. Kiedy choroba powracała, mówiło się, że *odpadła*.

Ze słowniczków można ponadto wyczytać, że zmartwieniem gospodarzy były nie tylko własne problemy zdrowotne, ale też choroby zwierząt, zwłaszcza tych najbardziej użytecznych. Wskazują na to nazwy takie, jak: *borówka* 'choroba bydła', *kołowaczna* 'obłęd u owiec', *kulawka* 'choroba ortopedyczna owiec', *paskudnik* 'choroba oczu u bydła', *zaciąg* 'krótkotrwała ślepotą u koni'.

W opinii mieszkańców regionu, jak wynika z komentarzy autorów słowniczków w rodzaju: "lud mniema", "według mniemania ludu", "wedle mniemania wieśniaków", "jest zabobon", część cierpień i dolegliwości miała źródło niezgodne ze współczesną wiedzą medyczną. Na przykład robaki, zwane *włosienicami*, ponoć wydobywały się z wełnianych skarpet lub pończoch i sadowiły się w starych zaniedbanych ranach, wrzód o nazwie *otręt* miał być skutkiem nadeptnięcia na kosmatą czarną gąsienicę, ciało polane moczem przez owada zwanego *niedźwiadkiem* psuło się i odpadało kawałkami, jedzenie *wychopienia*, czyli chleba upieczonego z resztek ciasta wyskrobanych z dzieży, jakoby odbierało dzieciom pamięć, a potężny wicher w bezpośrednim zetknięciu z człowiekiem mógł wywołać *zawianie*, czyli paraliż itp.

Niektóre z tych chorób i dolegliwości leczono, jak i dziś, metodami medycyny konwencjonalnej, na inne skuteczne były jedynie wypróbowane „domowe sposoby”. I tak, uniwersalnym zabiegiem było *okurzenie* chorego ziołami. Stosowano też różne specyfiki, głównie pochodzenia roślinnego, na przykład *podróżnika*, czyli 'dzika cykorię' lub *tyśięcznika* na różne dolegliwości, *dziewannę* na kaszel i ból w piersiach, *szalwię* głównie na kaszel i ból gardła, *bagno* ('roślina błotna') na kaszel dla dzieci i świń, *podbiał* na astmę, *bobownik* na duszności, *kołtunnika* przeciw kołtunowi, *młode makówki* na biegunkę, zewnętrznie na rany stosowano okłady z *marchewnika* ('pietrasznik, conium maculatum, roślina trująca'), *żywokostu* używano do okładów na złamane kości, ale i mineralnego, m.in. w powszechnym użyciu na choroby kobiece był minerał w proszku, zwany *pomocnikiem*, z kolei białym kamieniem, kawałkiem kwarcu znajdowanym na polu, zwanym *macicą*, leczono paznokcie.

Za skuteczne lekarstwo chroniące przed obłąkaniem uznawano *maika* ('rodzaj owada') zamarynowanego w oliwie. W roli lekarstwa funkcjonowała też gorzałka, bez dodatków jako tzw. *węgierskie smarowanie*, ale też w połączeniu np. z *dzięgielem* jako środkiem zapobiegawczym w czasie epidemii, a za pomocą *trojanki* ('specyfik, w którego skład wchodzi gorzałka oraz miód i różne przyprawy') wzmacniano kobiety w położu oraz mężczyzn, którzy *się poderwali*.

Wierzono też w niezwykłą moc innych roślin, np. w halucynogeny charakter jagód *pijanicy* ('łochinia, szalotka'), albo w to, że *macica* ('wilżyna, roślina groszkowa) i *zacharduszka* ('rosiczka, rośnik, drosera'), mają zastosowanie jako lubczyk.

Osobną kategorię stanowiły przypadłości spowodowane działaniem sił nadprzyrodzonych, zwykle nieczystych, np. wierzono w *leczuszcze* (latające) *źmije* zabijające wzrokiem, *mary* duszące w czasie snu czy *oczy ladaste* rzucające urok. Wierzono też w zjawisko *zachwycenia* 'odbywania przez duszę opuszczającą ciało ludzkie leżące w letargu, z dopuszczenia boskiego i pod opieką anioła stróża, pielgrzymki po niebie i piekle dla zbudowania wiernych'. Za przyczynę wszelkich

chorób, dolegliwości, przypadłości uznawano *chorobnika* ('duch choroby'), stąd uniwersalne przekleństwo: *Bodaj cię chorobnik porwał!*

Na tego rodzaju przypadłości potrzebne były odpowiednie sposoby reagowania, np. na rzucony urok pomagało w wypadku dzieci *odkurzanie*, czyli 'kadzenie dymem, z palących się *okapek*, tj. sopli wosku, formujących się na świecach kościelnych'. W wypadku krów, skuteczne miało być nacieranie wymion krowy kamienną siekierką, tzw. *piorunowym kamieniem*, który miał ponoć moc przywracania mleka.

W słowniczkach nie brak też innych określeń mieszczących się w szerzej rozumianej ludowej sferze wierzeń, na przykład oznaczających wiarę w potępieńców, takich jak: *latawiec*, który za grzechy musi nocami przebywać wielkie przestrzenie w powietrzu, ziejąc ogniem i znosić skarby tym ludziom, których skrzywdził materialnie za życia, czy *szpuk*, który pokutuje pod strychami domów mieszkalnych; podczas dnia kryje się pomiędzy rupieciami, a daje znać o sobie nocną porą *szpukowaniem*, tj. plądrowaniem pomiędzy gratami. Wierzono także w złowrogą moc *małanki*, czyli piorunu, któremu nie towarzyszy grzmot, a który pali liście i owoce, czy w *obłoki*, czyli leżące na polu cząstki obłoku rozerwanego ponoć piorunem. Wierzyło się też w to, że diabeł może zastąpić zbyt długo nie chrzczone dziecko *odmiankiem*.

W omawianych słowniczkach znajduje odbicie także ludyczny fragment dawnej kultury ludowej tych ziem, w tym zwyczaje i obyczaje, na przykład świąteczne, takie jak: obwożenie we wtorek zapustny lalki *bociana*, chodzenie we wtorek zapustny *zkozą* (woreczek na datki), dawanie datków w czasie świąt wielkanocnych (*wołoczebnego*) chodzącym z oracjami, szopką, gwiazdą itp., zwykle składających się z jaj lub kawałka słoniny, przyozdabiania święconego *zimoziółem* (roślina zielona latem i zimą), malowanie *pisiek* (pisanek), zakończenie zapustu przez spożycie o północy jajka lub śledzia (*zagowienie*), składania daniny w naturze na ołtarzu podczas odpustu (*oferta*), świętowanie *dożynek* inaczej *okrężnego*. Jednym z elementów tego święta było ofiarowanie przez żeńców właścicielom zżętego pola, przy śpiewie pieśni obrzędowej, małego snopka zboża zdobionego kwiatami, zwanego podobnie jak wspomniana pieśń i samo święto *plonem*.

Szczególnym świętem, o starosłowiańskiej tradycji, była *kupalnocka*, czyli 'sobótka, mająca postać zabawy połączonej z paleniem ognisk.

Do odświętnej obyczajowości można zaliczyć wszelkie zwyczaje związane z przygotowaniem do ślubu i wesela oraz samymi uroczystościami takimi, jak: *opatry* 'ogłądanie przyszelego domu i gospodarstwa przez swatów i rajka przyszelego nowożeńców', *swaty* albo *swaciny* 'zwyczaj swatania', *rajek* albo *rajko* 'swat, marszałek wesela, dziewczosłęb', *korona* 'ubiór ślubny na głowę panny młodej', *oczepiny* 'ceremonia nałożenia czepca na głowę panny młodej', *młoducha* a *młodzica* 'panna młoda po ślubie w czasie wesela, młoda mężatka', *wyrząd* albo *wyrzęda* 'wyprawa panny młodej', *wesółko* 'grajek weselny', *swacha* 'każda mężatka uczestnicząca w weselu'.

Przejawy codziennej obyczajowości to z kolei: *bykowe* 'opłacanie pasterza', *oborne* 'dawanie rekompensaty za przetrzymywanie zwierzęcia, które weszło w szkodę', *wykupne* 'opłata za szkody zrządzone w zasiewach przez cudze bydło', *rogowe* albo *porękawiczne* 'opłata targowa dla pośrednika', *ordynaria* 'zwyczaj wynagradzania służby dworskiej w naturze', *tłoka* 'zebranie sąsiadów do wspólnej, bezpłatnej, pilnej pracy'.

Leksyka gwarowa dowodzi też tego, że w czasie wolnym od pracy oddawano się różnym zabawom i przyjemnościom, organizowano m.in. *fety* albo *guziny* ('zabawa składkowa'), ewentualnie *luśtyki* ('bankiet, uczta'), albo udawano się na *jarmarki grzybowe*, wreszcie zwyczajowo przyglądano się z ganku domu, temu, co się dzieje we wsi; były to tzw. *gapiówki*. Poza tym uprawiano różne gry, głównie w karty (*burda*, *chlust*, *kupki*), ale i inne, np. w *cygana*, czyli 'bierki', lub w grę zwaną *puk* 'przy której w fazach oznaczonych pukano palcami o stół', ale też oddawano się rozrywkom, takim jak: *wróżka* 'wróżenie przez kabalarę z kart lub ręki' czy oglądano sztuczki *kubkarza* 'kuglarza'.

Powodzeniem, zwłaszcza wśród męskiej części społeczności, cieszyły się także gry ruchowe, takie jak: *biadanie się* albo *dążenie się* 'mocowanie się', *kobylica* 'karuzela', *kaliduda* 'gra chłopców', *strącz* 'gra chłopców, nazwana tak od strącania z wierzchu ręki patyka *strączem* zwanego i podbijania go w lot końcem dolnym kija w tej ręce trzymanego', *świnka* 'gra wiejska, przypominająca krokieta'.

Część słownictwa w analizowanych słowniczkach gwarowych wskazywała na status członków wiejskiej społeczności. Mamy tu zatem takie określenia pozycji społecznej, jak:

kumieć 'zagrodnik, chałupnik, posiadający tylko chatę i ogród warzywny przy niej', *komornik* albo *kątnik* 'nieposiadający domu ani ziemi, mieszkający *na kacie*, tj. w izbie najętej', *łóżniak* 'wyrobnik, nie posiadający ani ziemi, ani chaty', *ludzie* 'czeladź; pracownicy najemni'. Mieszkańca miasta, który był zarazem rolnikiem, nazywano pogardliwie *kłompiarzem*, *krupnikiem*, *tykiem*. Równie nacechowane było określenie *łupich* albo *czyściciel*, stosowane wobec hycła, rakarza.

Do zabarwionych emocjonalnie nazw, charakteryzujących społeczną pozycję ich nosicieli, należały jeszcze: *mader* 'partacz wiejski' czy *majsterny* 'samouk, zdolny do robót ręcznych bez wskazówek', oraz takie zwłaszcza, które nazywały ludzi dopuszczających się przestępstw lub wykroczeń, jak: *konowod* 'koniokrad', *klusownik* 'polujący w cudzej kniei bez pozwolenia właściciela', *paczkarz* 'trudniący się kontrabandą'.

Na istniejące wówczas nierówności społeczne wskazywały nie tylko określenia dotyczące ludzi bez własnego majątku, w tym bezdomnych (*komornik*, *kątnik*), ale też nazwy, które ujawniały wprost życie w nędzy. Mam tu na uwadze takie zwyczaje, jak: *pokopki* 'poszukiwanie przez biednych ludzi pozostawionych podczas kopania kartofli w ziemi', albo *warzywne* 'zwyczaj chodzenia ubogich z kwestą w celu otrzymania wsparcia w warzywach'.

W niektórych określeniach ujawniało się ponadto lokalne zróżnicowanie narodowe i wyznaniowe; dobrze ilustrują to nazwy w rodzaju: *bałachan* 'zwierzchnia odzież męska, używana przez filiponów i wyznawców judaizmu', *jarmulka* 'czapka, krymka żydowska', *naszyjnik* 'strój dawnych Żydówek, wąski pasek bogato zdobiony, noszony na szyi', *zaluzka* 'część dawna ubioru Żydówek, pasek kolorowy noszony na piersiach od szyi po stan', *gugiel* 'szabasowe ciasto żydowskie', *łoksiny* 'ciasto krajane, rodzaj makaronu, przyrządzane przez Żydów', *gaska* 'żółta bedłka, jadana przez Żydów', *fluk* 'pogardliwa nazwa Niemców', *pluder* 'wzgardliwe przezwisko nadawane Niemcom', *szmaciarz* 'Żyd skupujący szmaty', *flura* 'brudna Żydówka', *chabal* 'pogardliwa nazwa Żyda', *parch* 'obelżywie – Żyd', *rebej* 'szyderskie przezwisko Żyda'.

Przedstawiony i scharakteryzowany tu materiał leksykalny zaczerpnięty z dziewiętnastowiecznych słowników gwarowych, reprezentujących polszczyznę z terenu Polski północno-wschodniej, jest kopalnią wiedzy nie tylko o historycznej polszczyźnie, głównie regionalnej, jej bogactwie leksykalnym i systemie gramatycznym, ale też stanowi znakomite wzbogacenie naszej wiedzy o dawnej kulturze ludowej, w wymiarze materialnym i duchowym. W regionalnym słownictwie poza geograficznym i przyrodniczym otoczeniem człowieka, odbija się także przeszłość cywilizacyjna regionu, tradycyjne budownictwo, dawne wyposażenie domu, czynności gospodarskie i służące do ich wykonywania narzędzia, dawna odzież i sposoby odżywiania się, dręczące mieszkańców choroby i metody ich leczenia, zapomniane gry i zabawy, zaniechane wierzenia i obyczaje.

Bibliografia

- Karaś H., 2011, *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa.
- Kuryłowicz B., 2006, *Charakterystyka fonetyczna dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, "Białostockie Archiwum Językowe" 6, s. 41-61.
- Kuryłowicz B., 2007, *Słowotwórstwo dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, "Białostockie Archiwum Językowe" 7, s. 83-97.
- Kuryłowicz B., 2008, *Uwagi o fleksji w tykocińskim słowniku Zygmunta Glogera* [w:] H. Sędziak, D. Czyż [red.], *Polszczyzna regionalna*, t. 5, Ostrołęka, s. 162-169.
- Nowowiejski B., 2009 (red.), *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, Białystok.
- Nowowiejski B., 2007a, *Polska gwara okolic Drohiczyzna na przełomie XIX i XX wieku*, „Prace Filologiczne” t. LIII, s. 419-426.
- Nowowiejski B., 2007b, *Z warsztatu leksykograficznego Ludwika Czarkowskiego* [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*. T. 4, *Konteksty dialektologii*, Poznań, s. 263-273.
- Nowowiejski B., 2004, *Polskie słowniczki gwarowe z XIX wieku jako źródło do badania przeszłości polsko-białoruskich stosunków językowych* [w:] S. Musijenko (red.), *Materiały Międzynarodowej Konferencji Droga ku wzajemności*, t. X, s. 88-94.
- Nowowiejski B., 2003a, *O słowniczku gwary augustowskiej Aleksandra Osipowicza* [w:] U. Sokólska, P. Wróblewski (red.), *Słowa jak mosty nad wiekami*, Białystok, s. 287-297.
- Nowowiejski B., 2003b, *Słowniczek gwary augustowskiej Aleksandra Osipowicza jako rekonstruowane źródło do historii polskiej leksykografii gwarowej* [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*. T. 2: *Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, Poznań, s. 97-103.
- Nowowiejski B., 2015, *Dawne słowniczki gwarowe jako źródło do historii języka polskiego* ("Poznańskie Studia Polonistyczne", w druku).
- Wojtkiewicz I., 2002, *Ekspresywnie o człowieku w Słowniczku gwary augustowskiej Aleksandra Osipowicza*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2, s. 227-236.
- Woźniak K., 2000, *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku* [w:] H. Popowska-Taborska (red.), *Słowiańskie słowniki gwarowe*, Warszawa, s. 17-51.

Nineteenth-century dictionaries of dialects as a source for the history of folk culture (as exemplified by vocabulary from north-eastern Poland)**Summary**

The lexical material presented and commented in the article, coming from 19th century dictionaries of north-eastern Polish dialects, not only offers a mine of information about regional varieties of historical Polish language, its lexical richness and grammar systems, but it also contributes an important extension of our knowledge about the folk culture of the past, in its material and spiritual dimension. In addition to reflecting man's immediate geographical and natural environment, regional vocabulary also mirrors the civilisational history of the region, its traditional architecture, household furnishings, the way people went about their business and the tools they used for this purpose, their clothing and figures of speech, the illnesses they suffered from and the methods they used to treat them, the forgotten plays and games, and the disused customs and beliefs.